

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, ŚRODA 21 LISTOPADA 1923 r. || NUMER POJEDYNCZY MK. 30.000 || № 307
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nowy rząd koalicyjny?

P. prezydent Rzeczypospolitej rozmawia o tym z p. Witosem.
Gabinet tworzyć będzie prawdopodobnie p. Wł. Grabski.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
W niedzielę podczas bytności p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego u p. premiera Witosy omawiano najważniejsze sprawy państwowe, a m. in. kwestję zmiany rządu w czasie najbliższym. P. prezydent Rzeczypospolitej zwrócił uwagę na wielką liczebność opozycji sejmowej, która praktycznie nie bierze udziału w sprawowaniu rządów w państwie. W dyskusji wyłoniła się kwestja ewentualnego ustąpienia rządu i utworzenia rządu pozaparlamentarnego i koalicyjnego. Na czele mógłby stanąć p. Władysław Grabski, b. minister skarbu, lub gen. Wł. Sikorski, b. premier, którzy przechylają się na stronę p. Grabskiego, który mógłby korzystać również z poparcia pewnych stronnictw prawicowych. Gabinet p. Grabskiego nosiłby wyłącznie znamię naprawy skarbu. Gabinet p. Sikorskiego musiałby być z konieczności rzeczy o podstawie węższej i

mogłoby powstać tylko drogą frondy pewnej części „Piasta”, co jest rzeczą dziś niemożliwą.

W łonie stronnictw rządowych narady w sprawie tej trwają bezustannie. W najbliższych dniach p. premier Witos wyjeżdża do Spawy, gdzie przebywa p. prezydent Rzeczypospolitej dla dalszych rokowań w tej sprawie, przyczem inicjatywę i porozumienie ze stronnictwami przejąłby na siebie p. Wojciechowski.

Warszawski korespondent polityczny „Republiki” o godz. 1 w nocy dodaje telefonicznie następujące szczegóły sensacyjnej wiadomości o możliwości zmiany rządu z inicjatywy p. prezydenta Rzeczypospolitej:

Wiadomość powyższa objęła Warszawę w godz. popołudniowych i z błyskawiczną szybkością odbiła się w kołach politycznych, budząc kolosalne zainteresowanie. W klubach lewicowych wska-

zywano na niemożliwość wejścia do gabinetu koalicyjnego, w którym z natury rzeczy byłoby reprezentowane stronnictwa skrajnej prawicy. Pod wpływem wniosku „Piasta” w sprawie niewydawania posła Marka nastrój w stosunku do „Piasta” polepszył się. Kluby lewicy w każdym razie popierałyby pośrednio rząd centrowy, któryby miał za zadanie naprawę skarbu, gdyby składał się on z „Piasta”, Chadeccji, klubu centrowego z warunkiem wyłączenia od rządów związku ludowo-narodowego. Rząd taki rozporządzałby, naturalnie, mniejszością w Sejmie, natomiast mógłby zawrzeć konkretne umowy z klubami prawicy, lewicy i mniejszości w sprawach przeprowadzania pewnych postulatów rzeczowych szczególnie dotyczących naprawy skarbu i gospodarstwa narodowego. W klubach prawicowych zaznaczają, iż tworzenie gabinetu takiego, acz obecnie nie znać jego potrzeby, nie powinno być wykluczone w przyszłości, jednak musi być

należycie przygotowane, nie zaś nagłe. W ścieżkach „Piasta” utworzenie takiego gabinetu byłoby przyjęte z wielką ulgą i zadowoleniem, szczególnie zaś myśl ta przypada do gustu p. Witosowi. Na wypadek, gdyby myśl gabinetu koalicyjnego dała się urzeczywistnić, w kołach „Piasta” krąży następująca lista gabinetu:

- Prezydent ministrów — Władysław Grabski.
 - Skarbu — Wojciech Korianty.
 - Sprawy wewnętrzne — Marszałek Rataj.
 - Sprawy zagraniczne — pos. Dąbski lub Leopold Skulski.
 - Wojsko — gen. Sosnkowski.
 - Oświata — pos. Waszkiewicz.
- Podział tek oprzeć ma się o tyle na kluczu partyjnym, iż każde stronnictwo, popierające rząd winno mieć jednego ministra w gabinecie, poza tem gabinet ma być fachowy.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Krakowski korespondent „Republiki” telefonuje:
Śledztwo prowadzone w związku z wykrytą niedawno aferą szpiegowską zaostrza coraz szersze kręgi. Nastąpiły arestowania we wszystkich miastach Polski osoby aresztowane w Warszawie odstąpiono do dyspozycji władz krakowskich.

ZAMKNIĘCIE TEATRZYKU „QUI PRO QUO”.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
Dzisiaj rano — mimo interwencji związku artystów scen polskich, związku literatów i prasy — dyrekcja teatru „Qui pro quo” otrzymała z komisariatu rządu nakaz zamknięcia teatru z dnem 22-go listopada.

DZIWNY RODZAJ SPEKULACJI

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
W ostatnich czasach daje się zauważyć w okręgu krakowskim nowy rodzaj spekulacji walutowej. Cały szereg spekulantów skupuje banknoty 1, 5, 10 i 20-markowe, płacąc za nie fantastyczne sumy, dochodzące niekiedy do 70 tys. mk. za sztukę. Spekulanci operują również po wszech, gdzie płacą również tysiącami za podobne banknoty. Spekulacja ta zaostrza coraz szersze kręgi. Zwrócono się w tej sprawie do P. K. K. P., to z kolei do min. skarbu, nie otrzymano jednak dotychczas żadnych wyjaśnień. Zapytywane władze miarodajne w Warszawie również nie umiały podać do mniejszych motywów tego dziwnego zjawiska.

BUELOW U MOSSOLINIEGO.

AW — PARYŻ, 20 listopada — „New York Herald” donosi, że do Rzymu przybył ks. Buelow, były kanclerz z czasów cesarstwa. Buelow zamierza uzyskać rozmowę z Mussolinim, celem zapewnienia sobie zyczliwej neutralności Włoch na wypadek, gdyby Stressemann otwarcie zignorował Francję. W razie pomyślnego wyniku starań Buelowa, ma on zapewnić jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych w dyrektorjacie nacjonalistycznym.

Posłowie Marek, Bobrowski i Stańczyk nie zostaną wydani sądowi.

Za wydaniem jest tylko jeden poseł — ks. Lutostawski

Warsz. koresp. „Republiki” telefonuje:
Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji regulaminowej poseł Lieberman (P. P. S.) referował żądanie prokuratury krakowskiej wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka sądowi w związku z wypadkami krakowskimi.
Poseł Lieberman postawił wniosek o rzuceniu żądania prokuratury ze względu, iż żądanie to nie jest dostatecznie umotywowane.
Zabrał głos ksiądz Lutostawski, który tłumacząc, iż przebieg śledztwa wymaga postawienia trzech wspomnianych posłów przed sądem, domagał się zadośćuczynienia żądaniom prokuratury.

Następnie zabrał głos poseł Brodacki (P. S. L.), który wywodzi, iż w żądaniu prokuratury rzecz została postanowiona nie merytorycznie, lecz powierzchownie i dlatego proponuje odroczenie całej sprawy.
Komisja regulaminowa większością 13 głosów, przeciw jednemu głosowi ks. Lutostawskiego przychyliła się do wywołów posła Brodackiego.
W ten sposób jeden z punktów dzisiejszego posiedzenia plenarnego w sprawie wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka upada.
Ks. Lutostawski zastrzegł sobie złożenie w tej sprawie wniosku na plenum Sejmu.

Kryzys francusko-angielski zażegnany.

PAT. — PARYŻ, 20 listopada — Dzielniki uważają kryzys francusko-angielski za istotnie zakończony. Na konferencji ambasadorów ujawniła się dążność do całkowitego wyjaśnienia sposobu postępowania oraz do osiągnięcia porozumienia, które według „Matyna” oznacza w całej rozciągłości kontrolę nad zbrojeniami Niemiec, poczynając od 1 grudnia.

UZGODNIENIE MIĘDZYSOJUSZNICZEJ KONTROLI WOJSKOWEJ.
PAT. — PARYŻ, 20 listopada — „Echo de Paris” donosi, że wznowienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech rozpoczyna się z końcem tego miesiąca.

NOTA SOJUSZNIKÓW DO NIEMIEC.
PAT. — LONDYN, 20 listopada — Rządy sojusznicze rozpatrują obecnie tekst noty, jaka ma być przesłana rządowi niemieckiemu i jaka zredagowana została wczoraj przez konferencję ambasadorów w Paryżu. Wydaje się pewnym, że w Paryżu i Londynie dążenie do osiągnięcia porozumienia, ujawnione już przez rządy belgijski i włoski, jest bardzo silne.

BELGJA ZGADZA SIĘ NA REZOLUCJĘ AMBASADORÓW.

PAT. — PARYŻ, 20 listopada — Według doniesień z Brukseli, premier Theunis oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd belgijski zgadza się na propozycje kompromisowe konferencji ambasadorów, w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech i w sprawie powrotu króla do Niemiec.

SPRZEDAŻ KOPALN „SILVA-PLANA”.

AW. — LWÓW, 20 listopada — „Gazeta lwowska” informuje, że między właścicielami kopalni „Silva-Plana” w Borysławiu, a pewnym konsorcjum amerykańskim toczą się obecnie pertraktacje, których celem jest sprzedaż tych kopalni „Gazeta lwowska” zaznacza, że cena kupna, wyrażona w dolarach, po przeliczeniu namarki polskiej, dosięga wysokości, zdolnej pokryć wszystkie długie państwowe polskie.

„CASINO”

Ostatnie dni
:: operetki ::

„ZŁOTA GEJSZA”

„CASINO”

Lewica za ustawą rządową o waloryzacji podatków

Ale żąda ona jednocześnie waloryzacji kredytów państw. i uposażeń urzęd.

Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefoniem i sprawozdawcy sejmowego „Republiki”).

Na wczorajszym posiedzeniu sejm uzasadził ciekawy wypadek. Oto poseł Moraczewski podczas dyskusji w sprawie waloryzacji podatków zaprojektował, aby waloryzacji uległy również kredyty udzielane przez państwo, co się nie zgadza ze stanowiskiem rządu i p. Kucharzkiego.

Wrażenie mowy było takie, że dyskusja w sprawie waloryzacji została odroczone, dopóki stronnictwa rządowe nie poradzą się nad przeprowadzeniem waloryzacji tych kredytów, w ten sposób opozycjonista i przeciwnik rządu zmusił stronnictwa rządowe do przyjęcia jego słusznych wywodów.

Sprawa wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka nie weszła pod obrady, ponieważ komisja regulaminowa odrzuciła ją o koczła.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

PAT. — WARSZAWA, 20 listopada — 80-te posiedzenie sejm, początek o godzinie 4.20.

Odesłano do komisji regulaminowej wnioski prokuratorskie o wydanie posłów Naumana, Zjedn. Niem., i Łańcutkiego, komunisty.

W 1-szem czytaniu odesłano do komisji nowelę do ustawy o zmianie cen za dostawę energii elektrycznej.

Przystąpiono do 3-go czytania noweli do ustawy o zaprzęgnięciu inwalidów wojskowych i ich rodzin. Po przemówieniu pos. Putka (Wyzwolenie), sprawę odroczone do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do dalszych obrad nad zniesieniem min. zdrowia.

PRZECIWKO ZNIESIENIU MIN. ZDROWIA.

Posel Wrona (Wyzwolenie) uzasadnił konieczność utrzymania tego ministerstwa i oświadczył w konkluzji, że jego klub będzie głosować przeciw zniesieniu ministerstwa zdrowia. Mówca stawia wniosek: „Sejm odrzuca ustawy w sprawie zniesienia min. zdrowia”.

Posel Langer (Wyzwolenie) proponuje poprawkę do art. 1-go, włączającą min. zdrowia do min. pracy i opieki społecznej.

Posel Prager (PPS.) stawia poprawkę do art. 2-go, domagając się aby artykuł był odesłany do komisji dla ustalenia zasad rozgranżczenia kompetencji.

Sprawozdawca poseł Kozłowski (ZLN.), polemizując z przedmówcami, popiera swoje zdanie o inż. stowarzyszenia lekarzy polskich, naczelnej rady lekarskiej i t-wa higienicznego. Referat przeciwny jest projektowi włączenia min. zdrowia do min. pracy i opieki społecznej. Sprzeciwia się również wnioskowi posła.

W głosowaniu przez drzwi odrzucono 17 głosami przeciwko 157 wnioskowi posła Pragera.

Pozostałe poprawki uchwały również. Ustawę o zniesieniu min. zdrowia przyjęto w 2-gim czytaniu zgodnie z projektem rządowym.

WALORYZACJA PODATKÓW.

Następnie poseł Rusinek (PSL.) referował ustawę o waloryzacji podatków. Dotychczas na skutek rozkładania podatków na raty oraz wskutek dewaluacji skarbu otrzymywał, w najbliższym czasie zaledwie połowę tego co mu się należało. Temu należy położyć kres. Celem ustawy niestety jest tendencja do ustalenia dochodów w budżecie.

Ustawa ta, wprowadzając system waloryzacji wszystkich wpływów i danin państwowych, stanowi część programu sanacji skarbu. Przy zwałoryzowaniu podatków, a bez naprawienia skarbu zubożały podatnik nie mógłby należycie płacić, a następnie mogłyby wogóle braknąć środków obrotowych. To też ustawa jest przejściowa i poprzedza ustawę monetarną i ustawę o Banku Emisyjnym, przez co łagodzi wstrząsanie, które te ustawy mogą wywołać. Główna zmiana, wprowadzona przez komisję do projektu rządowego, obejmuje zamianę pojęcia fikcyjnej jednostki podatkowej prostopu na złotego franka.

JEDNOSTKA PODATKOWA — ZŁOTY FRANK.

Artykuł 2-gi mówi, że wartość franka złotego oblicza się będzie na podstawie ceny czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnej w tym samym czasie kursu funta szterlinga w go-

staci banknotów na giełdzie w Warszawie. Ponieważ są dni, gdy na giełdzie warszawskiej funt szterlingów nie jest notowany w tej postaci, Poseł Wierzbicki wniosł, aby słowa „Postaci banknota” zastąpić przez słowa „Czek na Londyn”. Na tę poprawkę referent się zgadza. Rząd projektował, by ustawa obowiązywała w stosunku do pośrednich natychmiast od 1-go stycznia termin dla wszystkich podatków na 1-go stycznia 1924.

WALORYZACJA KREDYTÓW PAŃSTWOWYCH I UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH.

Posel Lypacowicz domagał się wprowadzenia bonów podatkowych. Tendencje posła Lypacowicza są słuszne, lecz ponieważ bony podatkowe są pojęciem niewyjaśnionym, komisja projekt ten odrzuciła. Komisja odrzuciła również poprawkę posła Lypacowicza, dotyczącą waloryzacji kredytów udzielanych przez państwo, uważając, że to powinno być załatwione osobną ustawą.

Pos. Moraczewski proponuje uzgodnienie formy waloryzacji, istniejącej w ustawie uposażeniowej dla urzędników z tą formą, która jest dla podatku. Komisja była innego zdania, opierając się na tem, że ustawa jest przejściowa, a przyszłe osowanie wszystkich ustaw wydanych do ustawy o waloryzacji utrudniłoby sanację.

BONY PODATKOWE.

Posel Lypacowicz przemawia za wprowadzeniem bonów podatkowych, co zapewni dostateczną ilość znaków płatniczych, a płatnikom umożliwi przygotowanie się do zapłaty w terminie, a nawet przed terminem. Zarzut, że byłaby to nowa waluta, jest niesłuszny, gdyż bony służyłyby tylko do płacenia podatków. Klub „Wyzwolenia” jest za waloryzacją, ale chce mieć pewność, że pieniądze ściągnięte tą drogą od chłopów, nie pójdą na kredyty dla obywatelstwa i przemysłowców. Dla tego domaga się, by wszelkie kredyty, udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe, były waloryzowane na zasadzie niniejszej ustawy.

MOWA POS. MORACZEWSKIEGO.

Posel Moraczewski (PPS.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za tą ustawą, bo uważa ją za sprawiedliwą, a nie chce naśladować prawicy i w spra-

wach skarbowych odkłada na bok politykę. Mówca wypowiada przekonanie, że i ta ostatnia reszka programu min. skarbu rozwieje się we mgłę. Ustawa powinna dotyczyć przedewszystkiem podatków bezpośrednich. Podatki pośrednie ulegną bowiem pewnemu surrogatowi waloryzacji przez to, że sejm upoważnił rząd do podnoszenia podatków pośrednich i rząd co miesiąc, albo co dwa tygodnie z tego korzysta. Jeżeli obecnie min. skarbu rzeczywiście chce w waloryzacji to powinien się zgodzić, że na waloryzacji udzielanych podatków. Mówca popiera poprawki posła Lypacowicza o art. 9-go, oraz rezolucję w sprawie waloryzacji poborów tak samo, jak i podatków.

ZYDZI RÓWNIEMŻ ZA WALORYZACJĄ.

Posel Hausner (Kolo żydowskie) popiera rezolucję posła Moraczewskiego, gdyż uważa za słuszne postulaty pracowników państwowych, które powinny być zaspokojone, gdyż państwo czasami wyszukuje swych robotników urzędników. Kończąc oświadcza, że obawy, że waloryzowane podatki odbiją się na naszej skórze, jednak nie będziemy przeszkadzać, gdyż uważamy za swój obowiązek pomagać każdemu ministrowi, który chce naprawić skarby i w tym wypadku pełnimy nasz obowiązek.

ODŁOŻENIE DYSKUSJI.

Dalszy ciąg dyskusji, jak również inne punkty porządku dziennego odroczone do następnego posiedzenia.

Związek Ekspedytorów
Okregu Łódzkiego
w Łodzi.
Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt uprzejmie prosić W. P. Klientów, fabrykantów i ekspedytorów o łaskawe podawanie sum ubezpieczeniowych jednocześnie z dostarczeniem odpowiedniego towaru, w przeciwnym bowiem razie takowy nie będzie zaasekurowany, lecz zostanie wysłany na ryzyko nadawcy, zaś firmy ekspedycyjne nie będą za straty, wynikłe z powyższego tytułu odpowiedzialne.

Z poważaniem
Związek Ekspedytorów
Okregu Łódzkiego.

Gary-Mode

(Zauberwomanowa)
Pańska 12.

Poleca najświetlejsze modele kapeluszy wieczorowych, spacerowych czapeczek. Przyjmuje zamówienia, przeróbki także białe, lalki, poduszki, abażury i t.c.

Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych

Z. Preibisz i S-ka z ogr. odp.

ul. W. Reicher, Gogólski i S-ka, rok założenia 1908

Warszawa, Szkołna 16 B,

tel. 104-61, Adr. telegr. „Paszy Warszawa”.

poleca ze składni i na zamówienia pasy skórzane; pojedyncze, podwójne, potrójne, do dynamo maszyn, winkle i t. p., od najwęższych do najszerszych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybkie i staranne. 055-8

Koleżance

TERESIE PŁOCKIERÓWNE

z okazji zaręczyn z p.

JAKÓBEM ROZENKOPFEM

składa serdeczne życzenia

Zarząd Zw. Zaw. Techn. Drukarskich w Łodzi.

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej

762 akcyjnej i dewizowej jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11 I piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.

MASZYNY DO PISANIA

Wyprzedaję po najniższych cenach:

nowe:	używane:
CONTINENTAL	CONTINENTAL
MERCEDES	ORZEL
ORZEL (ADLER)	UNDERWOOD
UNDERWOOD	in. TORPEDO

Adolf Goldberg, Andrzejka nr. 1
I-sze piętro.

Nie pij wody sarowej!
Mój ręce przed przeziębieniem!

Tyfus w mieście Warszawa, Marszałkowska 98

Vertex



Zakłady Elektryczne
„VERTEX”



tel. 13-15.
30 proc. taniej
niż u sprzedawców

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD 21 ŚRODA

Dziś: Ofiarowanie NMP.
Jutro: Cecylji p. m.

Wschód słońca g. 7.03
Zachód o g. 3.40
Wsch. księżycy 2.52 w.
Zachód o g. 3.25 pn.
Długość dnia g. 8.37
Ubyło dnia g. 8.06

JESZCZE W SPRAWIE NADUŻYĆ PODATKOWYCH.

W związku z wykrytymi nadużyciami na tle podatkowym w firmach łódzkich izba skarbową przesłała onegdaj zawiadomienie odpowiednie do prokuratora przy sądzie okręgowym, do ministerstwa skarbu i do PKKP. w Warszawie i w Łodzi.

Ministerstwo skarbu zainteresowało się specjalnie wykrywanymi nadużyciami i poleciło przedstawić sobie każdorazowo odpis protokołów. b.

35 TYS. MK. ZA „BRAME”.

Na zebraniu swem dozorców domowi postanowili domagać się za otwieranie bramy 35 tys. mk., przyczem od robotników pobierać będą 20 tys. mk.

Czy na podobny haracz zgodzą się lokatorzy — nie wiadomo. b.

PISMA WARSZAWSKIE ZDROŻAŁY.

Z dniem onegdajszym pisma warszawskie podniosły cenę do 30 tys. mk. za egzemplarz, a w Łodzi dzienniki kosztują 35 tys. marek.

Pismo żydowskie kosztuje 40 tys. mk., a w piątek — 50 tys. mk. b.

Przepisy o utrzymaniu sklepów kości i szmat.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej zatwierdzone zostały przepisy o urządzeniu i utrzymaniu składów kości i szmat w m. Łodzi. Z przepisów tych, które weszły w życie z dniem zatwierdzenia przez radę miejską wyjątkiem najważniejsze postanowienia: Składy kości i szmat mogą być otwierane na miejscach oddalonych od środka miasta i mniej zaudróżnionych za zezwoleniem upoważnionych do tego władz, przyczem składy muszą się mieścić w budynkach trwałych, o podłogach nieprzemakalnych, posiadających dopływ powietrza i odpowiednie urządzenia wentylacyjne. Przynajmniej 3 razy do roku odbywać się musi smołowanie ścian składów. W składach kości i szmat powinny znajdować się umywalnie, zaopatrzone we wszystkie przedmioty niezbędne do zachowania czystości i dezynfekcji rak robotników, oraz pomieszczenia dla przebierania się. Szmaty, sprówdzane z miasta, muszą być dezynfekowane przed dalszym transportem. Przewozić kości przez miasto wolno jedynie w zamkniętych pakach i beczkach lub też na wozach szczelnie zamkniętych. Na żądanie przedstawiciela miejskiego urzędu weterynaryjnego — kości przeznaczone do wywieżenia, jakoteż cała lokal składów podlegają oczyszczeniu i odkażeniu na koszt właściciela. Za przekroczenie niniejszych przepisów winni odpowiadać w drodze administracyjnej z mocy art. 8 ustawy z dnia 14 lipca 1920 roku.

Frekwencja dzieci w szkołach powszechnych.

Według danych komisji powszechnego nauczania frekwencja dzieci w szkołach powszechnych w miesiącu wrześniu przedstawiała się następująco: w szkołach miejskich powszechnych ogółem było 59,651 dzieci, z tego 27,433 chłopców i 32,218 dziewcząt. Podług wyznania dzieci dzieliły się na 36,010 katolików, 5661 ewangelików, 17,577 żydów i 403 innych wyznań. Dzieci to rozmieszczone były w 160 szkołach składających się z 1383 oddziałów. W miesiącu sprawozdawczym przypadało na klasę 1-szą 207 oddziałów, 2-gą 254, 3-cią 297, 4-tą 257, 5-tą 176, 6-tą 117 i 7-a 73.

W prywatnych szkołach początkowych ogółem było 4336 dzieci, z tego 3543 chłopców i 697 dziewcząt. Według wyznania dzieci dzieliły się na 400 katolików, 9 ewangelików, 3926 żydów oraz 2 innych wyznań. Szkoły prywatne liczyły 155 oddziałów z tego przypadało na klasę 1-szą 43, 2-gą 44, 3-cią 36, 4-tą 15, 5-tą 8, 6-tą 5 i 7-a 4.

Przyjazd generalnego dyrektora YMCA na Europę do Łodzi. Dzisiaj rano wyjechał do Łodzi generalny dyrektor na Europę dr. Davie z Genewy w towarzystwie generalnego dyrektora YMCA w Polsce Paula Supera i generalnego kontrolera p. Cummingea, celem omówienia z komitetem polskiej YMCA i członkami czynnymi sprawy przejęcia całej administracji przez polskie władze YMCA. Przejęcie administracji nastąpi 8-go i 9-grudnia w Warszawie na walnym zgromadzeniu delegatów.

Pierwsza miejska wypożyczalnia książek dla młodzieży i dzieci. Według sprawozdania wydziału oświaty i kultury za 3-ci kwartał 1923 r. 1-sza miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży (Piotrkowska 223) posiadała na dzień 1 października rb. 3564 dzieła o 3832 tomach. W okresie sprawozdawczym nabyto 52 dzieła o 57 tomach. Biblioteka posiadała 673 książek dla dzieci do lat 10-ciu, 550 powieści obyczajowych, 693 powieści historycznych, 373 przygód i podróży, 379 dzieł przyrodniczych, 179 geograficznych, 211 historycznych, 72 życiorysów sławnych ludzi, 250 literackich i t. d.

W czasie od 1-go lipca do 1 października rb. do biblioteki uczęszczało ogółem 7813 czytelników, w tem 4145 chłopców i 3668 dziewcząt.

Przeniesienie stałni miejskich. Dotychczas stałnie miejskie rozrzucone były w rozmaitych punktach miasta, jako to przy ul. Nawrot, Gdańskiej, parku Sieńkiewicza, zakładzie hodowli roślin w parku Poniatowskiego i t. d. Taki stan rzeczy utrudniał wydziałowi gospodarczemu prowadzenie należytej kontroli. Z dniem 7 listopada wszystkie stałnie miejskie zostały przeniesione do stałni centralnej przy Alei 1-ga Maia nr. 80.

Wieczór dyskusyjny P. O. W. Jutro w czwartek dn. 22 listopada o godz. 7 w. odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja Nr. 12 (3 p. popr. of.) zebranie dyskusyjne Polskiej Organizacji Wolności.

Referat: „Stosunek ruchu ludowego do miast” wygłosi poseł Antoni Langier z klubu sejmowego „Wyzwolenie”.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Referat: „Stosunek ruchu ludowego do miast” wygłosi poseł Antoni Langier z klubu sejmowego „Wyzwolenie”.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

W dniu 17 listopada 1923 roku zmarł

IZYDOR SZWARCMAŃA

Naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego.

W zmarłym straciliśmy nieodżałowanego kolegę i przyjaciela. Kierownicy Wydziałów i Oddziałów Magistratu m. Łodzi.

Dnia 22 listopada b. r. o godz. 10-ej w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej B. P.

Dory z Adelfangów SZPAROG

odbędzie się poświęcenie pomnika. Na ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych

Mąż i Rodzina.

Głęboko dotknięci przedwczesną śmiercią

B. P. IZYDORA SZWARCMAŃA

składamy wyrazy najszczerzego współczucia osieroconej rodzinie Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Tow. Mięsienia Pomocy Umysłowo-Chorym.

Drogi naszej koleżance GIENI z powodu zgonu nieodżałowanego ojca Jej b. p. IZYDORA SZWARCMAŃA

wyrazy najgłębszego współczucia składają: Tasia Zimnowoda, Eda Szparog-Dorówna, Fryda Szakinówna.

ZORGANIZOWANIE NOWEGO ZWIĄZKU METALOWCÓW.

Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie członków nowozorganizowanego związku klasowego metalowców, na którym jako referent wystąpił p. Ruta.

Referent złożył sprawozdanie zarządu w sprawie legalizacji związku i sprostował wiadomość, jakoby przy zamknięciu poprzedniego związku zarządowego znaleziono literaturę komunistyczną.

Po ustaleniu składki miesięcznej w wysokości godzinowego zarobku, wybrano nowy zarząd związku. (b)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz piąty ściągająca do teatru tłumy żądne miłej rozrywki pogodna, arcywesoła i doskonale grana lekka komedia P. Gavanti'a p. t. „Szalona dziewczyna”.

Jutro wyjątkowo dla zreszeł po cenach znizowanych pełon dramatycznego napięcia o pięknej wystawie melodramat P. Frondate'a p. t. „Dom osaczony”.

TEATR POPULARNY.

W środę i czwartek, arcywesoła komedia w 3 akt. n. t. „Ciotka Karola” z Dąbiczem w roli tytułowej. W piątek stale po brzegi wypełniający widownie wodewil „Stare Miasto”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

VIII koncert abonamentowy w dniu 20-go bm. będzie prawdziwą uczta dla smakoszy muzycznych. Artur Fieleser rzeźbiarz śpiewanego słowa, odśpiewa z tow. ork. wielką arję z op. „Hans Hel-

Szczerze współczucie rodzinie, z powodu śmierci B. P.

ABRAHAMA TAJTELBAUMA

wyraża Bornstein.

Rodzinie Tajtelbaum, z powodu zgonu B. P. Ojca ich wyraża serdeczne współczucie

Sz. Pomeranc.

ling”, Prolog z Pajaców oraz arję Wolframa z „Tannhüesra”. Poza tem szereg pieśni Schuberta z tow. fort. (dyr. Ryder). — Orkiestra pod batutą świetnego dyrygenta W. Berdjajewa, odtworzy „Ra-Kodę Litewską” Kartowicza oraz wspomniała symfonie Skriabina nr. 2.

TRIUMFY JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO W SZWAJCARJI.

Znakomity polski pianista Józef Turczyński koncertował obecnie w większych miastach Szwajcarii z niebywałym powodzeniem. Zarówno prasa jak i publiczność nazywała go jednym z największych pianistów i szczególnie wyróżniała wykonanie Chopina.

W MAGLU.

Wczoraj o godz. 12.45 w mieszkaniu przy ulicy Wiszera 14 robotnik 20 letni Bruno Zalewski został przygnieciony magłem, otrzymał złamanie prawej nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia po dokonaniu opatrunku, odwoził go do szpitala przy ulicy Drownowskiej w stanie osłabionym.

Komunikat.

W imieniu prawdy i sprawiedliwości zmuszony jestem podać do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienie:

W Nr-ze 312 „Głosu Polskiego” z dn. 18 b. m. ukazała się wzmianka pod nagłówkiem „Czy Referat walki z lichwą zlikwidowany?”

Wzmianka powyższa spowodowana została najprawdopodobniej nieporozumieniem, w jakie redakcja „Głosu Polskiego” wprowadzona została przez niesumienne oszczerce.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że pod względem higieny, hotel nasz nie ustępuje europejskim, dzięki czemu cieszy się pożądaną frekwencją zarówno wyższych szarż i dygnitarzy wojskowych, jako i lepszej publiczności cywilnej, przy wyjątku do bezwzględnej czystości i komfortu.

Następnie mogę uspokoić w zupełności „obywatelskie poczucie” nieznanego mi indywidualnie zapewnieniem, że referat walki z lichwą nie został zlikwidowany, lecz owszem istnieje i czynny jest bez przerwy. Faktu tego dowodzi bezwzględnie obowiązek nasz, ujawnienia tam każdego nowego cennika, regulowanego przez wskaźnik drożyzniany, ustalony przez główny urząd statystyczny.

W końcu twierdząc z całą stanowczością, że ceny nasze daleko odbiegają od stawek przedwojennych i mimo pozornej cyfrowej horendalności nie wystarczają na same pokrycie podatków, jakimi obarczani zostajemy zupełnie niespodzianie, a przede do kalkulacji post factum wejść niemogących.

W imieniu administracji „Hotelu-Polonia” LEOPOLD DOBRZYŃSKI

Pod błogosławionymi rządami Piasto-Chjeny.

Nowa podwyżka cen chleba.

Bochenek chleba 150,000 mk.

Wobec ciągłych ataków ze strony piekarzy, którzy usiłowali podwyższyć cenę bochenka chleba do 150 tys. mk., zwołał kierownik referatu walki z lichwą na dzień wczorajszą konferencję w której wzięli udział piekarze, młynarze i kupcy mączni.

Na konferencji piekarze oświadczyli że cena zboża podniosła się do 3.800.000 mk., wskutek czego worek mąki żytniej powiemien kosztował po uwzględnieniu kosztów około 7 milionów mk.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył że kalkulacja młynarzy jest nieścisła gdyż cedule wskazują na cenę zboża do 3.800.000 mk. i jedynie ta cena jest miarodajna dla obliczeń ceny chleba.

Młynarze w dalszym ciągu starali się dowieść iż już przy poprzednich kalkulacjach zostali pokrzywdzeni i wzywają do uwagi niektórych wydatków.

Nato znów spotkali się młynarze z okolicznymi nadzwyczajnego komisarsza do walki z drożyzną, który sprawę przemian unormował.

Ostatecznie, mimo oporu ze strony solidarnie popierających się młynarzy i piekarzy ustalił dr. Grabowski ceny mąki żytniej 5,5 do 6 milionów za worek

88 klg., 60 proc. mąka 5.700.000 mk. i 70 proc. 5.400.000.

Cenę mąki pszennej określono na 9.050.000 mk. za worek.

Z tą ostatnią ceną trudno się było pogodzić piekarzom, gdyż twierdzili oni że mąka pszenna dochodzi już do 11 milionów mk.

Jednak dr. Grabowski oświadczył iż od swej kalkulacji nie odstąpi i o ile okaże się że młynarze lub handlarze pobierają większe ceny, zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności, a mąka zostanie rozrzeczona między ludność.

Następnie przystąpiono do ustalenia cen chleba i tu kierownik referatu oświadczył że bochenek chleba pyłowego winien kosztować 143.000 mk. mąki 60 proc.

I tu znów usiłowali piekarze przemycić uchwałę że chleba z 60 proc. mąki się nie wypieka bo byłby on za ciemny, że robotnik nie mógłby go spożywać bez tłuszczów itp.

Następnie usiłowali piekarze doliczyć do ceny chleba różne wydatki i podatki obronowy lecz nadaremnie.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji ustalono ceny: chleb 145 tys. mk., w hurcie i 150.000 mk. w detalu za bochenek 2 klg. lub 1 klg. — 150.000 mk b.

Panowie rzeźnicy mają wilcze apetyty.

Ale tym razem się nie udało.

Ceny na mięso nie będą podwyższone — czy, aby na długo?...

W dniu wczorajszym odbyła się w referacie walki z lichwą konferencja, zwołana przez kierownika referatu na skutek zażaleń konsumentów, oddanych na pastwę apetytów paskarskich rzeźników.

Również mieli rzeźnicy, skarżyli się na zwiększenie paskarzy z tego fachu że wykuruje bydło, podbijając ceny, a następnie p. Nowicki, który w dotychczasowych słowach odmalował apetyty rzeźników, którzy sobie za cel postawili wygładzanie społeczeństwa i dorabianie się fortun na żołądkach spółobywateli. Rzeźnicy głoszą wzniosłe hasła — lecz tylko na uroczystościach i w o-

dezwach, a w rzeczywistości są to najwięksi wrogowie Polski.

W konkluzji mówca domagał się obniżenia cen mięsa.

Aczkolwiek rzeźnicy, mieli zamiar obrzucić się z powodu nazwania ich kalkulacji fałszywymi, to jednak po przypomnieniu im pewnych faktów przez dr. Grabowskiego, zamilkli.

Okazuje się, że na jednym tyłko wleprzu zarabiają 6 milionów mk., prócz zysków z wyrobów.

W końcu konferencji rzeźnicy zaczęli coś przebąkać o nowej podwyżce lecz dr. Grabowski konferencję zakończył i rzeźnicy jak niepyszni opuścili referat. b.

Podwyższenie cennika fryzjerskiego.

Golenie 100.000 marek.

Aczkolwiek między pracownikami fryzjerskimi, a pracodawcami istnieje umowa co do podwyższenia płac według orzeczeń komisji statystycznej, tym razem pracownicy, chcąc przyczynić się do zmniejszenia drożyzny, zgodzili

się zredukować swą podwyżkę do 25 proc., zamiast 60 proc.

W ten sposób cennik fryzjerski podwyższony został o 25 proc., wobec czego golenie kosztuje obecnie 100 tysięcy mk., a strzyżenie 200 tys. mk. b.

Ciężka sytuacja mieszkaniowa Łodzi.

Na 1 mieszkanie przypada 6 osób.

W najnowszej publikacji wydziału statystycznego „Roczniku Statystycznym m. Łodzi na rok 1922” znajdujemy dane, będące niezmiernie cennym przyczynkiem do sprawy mieszkaniowej w Łodzi.

Są nimi wyniki rejestracji mieszkań w Łodzi, dokonanej przez wydział statystyczny magistratu. Z liczby 85.264 mieszkań jednopokojowych 56.528, czyli 66,3 proc. dwupokojowych — 16.057, czyli 18,8 proc., pięciopokojowych 1.189, czyli 1,4 proc., sześciopokojowych 507, czyli 0,6 proc., nad 6 pokoiów 350, czyli 0,4 procent.

Suponując, że liczba mieszkań nie ulega większej zmianie, a to wobec minimum ruchu budowlanego w ostatnich latach, i porównując liczbę mieszkań z liczbą ludności, widzimy, że na jedno mieszkanie przypada średnio 6 osób.

Jeśli się zważy, że większość miesz-

kań stanowią lokale jednoizbowe, to jasnym się stanie, że cyfra ta dowodzi niezmiernie ciężkiego położenia Łodzi pod względem mieszkaniowym. W roku 1918, kiedy ta sytuacja była już nader niepomyslna, na 1 mieszkanie przypadało średnio 4 mieszkańców.

Dla ilustracji stanu rzeczy w r. 1918 przytoczyć można z „Rocznika”, że było wówczas 8.328 jednoizbowych mieszkań, zamieszkałych po 5 osób, 4028 po 6 osób, 2.105 po 7 osób, 921 po 8 osób, 389 po 9 osób, 121 po 10 osób, 38 po 11 osób, 10 po 12 osób w jednym pokoju. Były również jednoizbowe mieszkania, w których mieszkało po 13 osób (dwa), a nawet jednopokojowy lokal, w którym mieszkało 15 osób.

Od 1918 roku do dziś stosunki pogorszyły się — jak to wskazaliśmy — znacznie. Łódź niewątpliwie należy do szeregu miast, najbardziej dotkniętych klęską mieszkaniową.

ODEON

Sensacja!

Dla młodzieży dozwolonej

Wielkiego cyklu obrazów p. t. „Gra ze śmiercią” III SERJA p. t.

„Na pastwę krokodyli”

dramat awanturyczny w 6-ciu aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów amerykańskich. Początek przedstawień o godz. 5 po południu. 5538-1

Nad czym w czwartek obradować będzie Rada miejska.

12 (I sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek dn. 22 listopada b. r. o godz 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Porządek dzienny.

- I. Komunikaty. II. Sprawozdania komisji radzieckich: a) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1. Przyznania emerytury Jakóbowi Samulskiemu, pracownikowi biura ksiąg stałej ludności;

2. Wywłaszczenie osady młynarskiej Jędrzejów pod budowę domów mieszkalnych dla robotników i urzędników;

3. Utrzymanie w czystości nieruchomości miejskich w związku z szerzącą się epidemią tyfusu (w zw. z wnioskiem r. Credowej i członków Koła Narodowego).

4. Przeniesienie stacji tramwajów zgierskich i aleksandrowskich (w zw. z wn. r. Kałużyńskiego) ref. r. Pałkowski;

5. Niepomniejszenie podwyższenia ceny biletów tramwajowych przez Dyрекcję K. E. Ł. (ref. r. Pałkowski);

b) Komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

1. Subsydium dla chemicznego instytutu badawczego w Polsce (petycja instytutu) ref. r. Macher;

2. Podwyższenia opłat za szyldy i reklamy;

3. Subsydium dla Łódzkiej orkiestry filharmonicznej (petycja zarządu orkiestry);

4. Podwyższenia szeregów instytucji dobroczynnych wysokości subsydjów na rok administracyjny 1923;

5. Stosowania przy wymiarze i poborze

samoistnych podatków komunalnych o stawę z dn. 11.8 1923 r.;

6. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od psów;

7. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od gazu i elektryczności, zużywanych do celów mechanicznych;

8. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od gazu i elektryczności, zużywanych do celów oświetleniowych;

9. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości;

10. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od ładunków kolejowych;

11. Utrzymania w mocy poboru specjalnej składki na budowę gmachu teatru miejskiego w Łodzi;

12. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku hotelowego;

13. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od biletów jazdy tramwajami miejskimi i kolejkami podmiejskimi;

14. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi opłat kancelaryjnych z czynności urzędów miejskich;

15. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od lokali;

16. Pobory na rzecz m. Łodzi podatku od weksli zaprotestowanych;

17. Utrzymania w mocy poboru na rzecz m. Łodzi podatku od obchodów westrowych i noworocznych.

Łódź, dn. 19 listopada 1923 r.

Przewodniczący rady miejskiej (—) Dr. J Rosenblatt

Magistrat „wyjaśnia“.

Wyjaśnienia te potwierdzają rewelacje „Expressu Wieczornego“.

Nadużycia w Wydziale plantacji miejskich.

W związku z rewelacjami „Expressu Wieczornego“ o nadużyciach w oddziale plantacji miejskich, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu m. Łodzi następujące wyjaśnienia:

Zawieszony obecnie w czynnościach dyrektor Oddziału plantacji p. Rybski, zaangażowany został przez poprzednie władze miejskie w październiku r. 1921, jako polecony przez b. ławnika Badziana i znany mi z Mińska fachowiec.

Poprzedni magistrat zawarł też z p. Rybskim — przy angażowaniu umowę gwarantującą temuż bardzo rozległe kompetencje i przywileje na stanowisku dyrektora oddziału plantacji miejskich.

Nowe władze miejskie, po skontrolowaniu i zbadaniu działalności Oddziału plantacji miejskich, stwierdziły szereg w tej galezi gospodarki komunalnej i zmuszone były ograniczyć przysługujące dotychczas p. Rybskiemu kompetencje i przywileje. Między innymi zabroniono wycinania drzew w parkach i lasach miejskich bez każdorazowej uchwały delegacji Wydziału gospodarczego.

Ponieważ dyr. Rybski do zarządzenia tego nie zastosował się i p. ławnik Bednarczyk w szeregu wypadków stwierdził samowolne wycinanie drzew w parkach na potrzeby osobiste dyrektora Oddziału plantacji miejskich, p. Rybski został niezwłocznie zawieszony

w czynnościach, sprawę zaś skierowano do komisji dyscyplinarnej. O ile komisja dyscyplinarna, po wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, znajdzie materialnie dostatecznie obciążający p. Rybskiego, sprawa nadużycia w oddziale plantacji przekazana zostanie władzom sądowym.

STREJK STOLARZY TRWA.

W lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie strejkujących stolarzy meblowych, przyczem ze złożonego sprawozdania wynika, że pracodawcy nie zgadzają się na podwyżkę wyrównawczą w wysokości 100 proc. i proponują jedynie podwyższenie płac według orzeczenia komisji statystycznej.

Zebrani w końcu postanowili strejkować w dalszym ciągu aż do uzyskania całkowitych żądań. b.

Ze sportu.

SZALEWICZ UKARANY.

Głośny niedawno jeszcze incydent graczy Elektrotechników, Szalewicza, który dopuścił się rękoczyn na osobie sędziego zakończył się, jak się dowiaduje „Republika”, ukaraniem winowajcy-sportowca dyskwalifikacją na przeciąg 2 lat

Ku uwadze płatników i poborców podatkowych.

P. Mac Kenna, b. angielski minister skarbu i jeden z najlepszych finansistów zjednoczonego Królestwa w wypowiedzianej kiedyś mowie oświadczył: „Nasz wspaniały żołnierz wygrał wojnę, a nasz wspaniały w płaceniu podatków obywatel wygrał pokój i ład w kraju”.

Istotnie, Wielka Brytania ze wszystkich państw, prowadzących wojnę z całym natężeniem swej narodowej energii, wysłała bronną ręką ze zmagani i bolączek gospodarczych, jedynie przez swój nadzwyczajny ustrój podatkowy i wielką moc płatniczą podatków. Gdy w r. 1916 wprowadzono reformę podatku dochodowego, najpoważniejszego ze wszystkich ciężarów, nakładanych na obywateli, obciążono ludność opłatami, sięgającymi osiemdziesięciu procent całego przychodu. Nie ożwał się ani jeden głos protestu, a Anglicy zrozumieli, że tylko olbrzymi wysiłek finansowy może dostarczyć funduszy na prowadzenie wojny zwycięskie przetrwanie najgorszych czasów powojennych.

Nasuwa się mimowoli te refleksje, czy słyszy się dokoła o sprawach podatkowych, gdy płatnicy zgodnym chórem narzekają na kolosalne ciężary, nakładane przez rząd obecny na ludność polską: podatek obrotowy, majątkowy i dochodowy. Zachodzi pytanie, czy istotnie, w porównaniu od płacenia podatków na państwa i innych związków przyrodnych, odczuwamy boleśnie najcięższe zjawiska państwowe, czy istotnie, zachodzi u nas jakiegokolwiek nieporozumienie, czy niesprawiedliwość.

Pragniemy przede wszystkim podkreślić, iż kwestja zasadniczą dla państwa nie są preterminowane a priori sumy budżetowe i wpływy, ale specjalna moralność podatkowa. Cóż z tego, że uchwalimy najszlachetniejszą i najpiękniejszą politykę, gdy w głębi społeczeństwa wrośnie pytanie: czy prawo zostanie w narodzie, a nie sterczy na papierze. Na nic się nie zdadzą najsurowsze ustawy na opieszalych, gdy przeprowadzany biernym oporem szerokich mas, które rozumieją podatek nie jako obywatelski obowiązek dla dobra ogółnego, a więc i własnego, ale jako nieodczuwany, szkodliwy ciężar.

Warunkiem pośrednim wyrobienia tej moralności jest kierunek ogólnej polityki państwowej, przy którym każdy obywatel odczuwać będzie żywo opiekę państwa, wprost widzieć, czuć namacalnie podatkowe życie państwowego, jak to widzimy w Anglii, gdzie ustrój jest ucieleśnieniem swobody człowieka. Pozatym wyrobienie pewnych szczególnych warunków podatkowych, dotyczących wymiarów samych ciężarów. A więc, najcięższa niesprawiedliwość podatkowa, polegająca już szkodę dla poszczególnego obywatela, szkodzi skarbowi, ponieważ odczuwane przez obywateli, żywiące dla państwa wymierzających ciężary państwowe pieniądze.

U nas, niestety, zło wzrosło do tego, że wśród szerokich warstw obywateli obowiązanych obecnie do płacenia podatków widać wielkie rozgorzenie, groźne dla interesów skarbu, spowodowane działalnością niektórych komisji podatkowych.

Słyszymy o wypadku, gdy jakiś nie-

wielki browar w Łodzi obciążono podatkiem obrotowym odpowiadającym obrotowi dokonanemu jak głoszą dane statystyczne, wszystkich browarów w b. Kongresówce. Znaczący przytem należy, iż produkcja browarów znajduje się pod kontrolą władz skarbowych ze względu na konieczność ściągania opłat akcyzowych.

Pewna fabryka, zajmująca się wyrobem chustek i zatrudniająca pięćdziesiąt warsztatów została zakwalifikowana do opłaty 5 miliardów podatku obrotowego, odpowiadającego obrotowi 200 miliardów Tymczasem przy najwyższej sprawności i rozciągłości pracy (3zmiany na dobę)

obróć nie mógł przekroczyć 70—90 miliardów mkp.

Niewielka firma przemysłu metalurgicznego, zatrudniająca 12 robotników, została obciążona podatkiem, odpowiadającym obrotowi, który mógłby być dokonany przy uruchomieniu na 250 robotników.

Daliśmy tu tylko kilka przykładów, wyrwanych niejako z całokształtu, aby zilustrować omyłki czy też niesprawiedliwości popełniane w szerokim zakresie i jesteśmy pewni, iż po opublikowaniu niniejszego artykułu otrzymamy dziesiątki listów o podobnej treści. Rozumiemy, iż mogą zachodzić nieporozumienia, —

Naiwna dwulicowość.

Politykę obłudy i dwulicowości potępia się zazwyczaj w imię etyki. Ale Chjena na punkcie zarzutów natury etycznej jest mało wrażliwa, bo szowiniści trzymają się zasady jezuitckiej, że cel uświęca środki. Na szczęście perfidja uprawiana przez Chjenę jest nie tylko niemoralna, lecz i bezcelowa, a nawet szkodliwa. Obłuda ta polega na tem, że ci, co się nią posługują, mają dwa oblicza: jedno dla zagranicy, drugie dla własnego społeczeństwa, a wszystko to się robi w sposób tak dziecinny, że obte okłamywane strony rychło się na szalbierstwo poznają.

Ostatnio mieliśmy tej polityki nowe dwa przykłady. Niedawno cała Polska czytająca dowiedziała się o zdumiewającym fakcie, że czynnik prawniczy przyjął bardzo uprzejmie p. Colbana dyrektora departamentu narodowościowego w Lidze narodów, który przyjechał interwenjować w sprawie mniejszości niemieckiej, która przed trybunałem haskim wygrała proces z dyplomacją ósemkową w sprawie kolonistów. Pisaliśmy już o tem obszernie. „Gwóźdź” tej sprawy polegał na tem, że to samo stronnictwo, które najbuńczuczniej złorzeczy Lidze narodów i klauzuli mniejszościowej za zasadę interwencji, samo uświęca tę zasadę przez proponowanie delegatowi Ligi roli rozjemcy w sporze „wewnętrzny”, zarazem aprobując ono odwoływanie się do czynników obcych przez stworzenie pozorów, że Chjena nie załatwia inaczej, jak pod obuchem. Ten niespodziany wybrzyk Chjeny w tej dotąd tak drażliwej sprawie wywarł niewątpliwie na opinię polską wielkie wrażenie. Każdy rozsądnie myślący obywatel zadawał sobie pytanie, czy nie lepiej jest załatwić sprawę narodowościową bezpośrednio przez rokowania z reprezentantami sejmowymi odpowiednich narodowości i bez pośredników obcych.

Dla zatuszowania więc tej kompromitacji prasa chjeńska akurat obecnie zamieszcza artykuły o tem, ażeby klauzulę mniejszościową poprostu zignorować, jako „nieobowiązującą”.

Po raz drugi Chjena się ostatnio skompromitowała w sprawie szykan antysemitycznych w Bawarii. Nagle publiczność polska się dowiedziała, że prawica inicjatorką bojkotu i głosiłka krańcowego antysemityzmu ujmuje się za żydami... bawarskimi. Głowiono się długo nad tem, coż takiego się stało, że Chjena się nawróciła na filosemityzm, zamiast być kontentą, że czarnosemicy bawarscy, wprowadzają w czyn jej szczytną doktrynę. Ry-

cho jednak sztydło wylazło z worka. Antysemitę bawarscy, hołdując endeckiej polityce eksterminacyjnej, pragną wysłać mnóstwo żydów polskich... do Polski. To skłoniło do uderzenia w dzwon alarmowy w imię humanitaryzmu i tolerancji, które to hasło sam w Polsce depte nogami. Najmniejsze wrażenie interwencja ta wywarła w samej Bawarii. Prasa tamtejsza zaleca przejść do porządku dziennego nad tą interwencją.

Pan Dmowski nie dał jednak za wygraną. Po bezskuteczności jednej noty protestacyjnej, wysłał drugą z pogroźką, że ucieknie się do kontra-represji. Ale właśnie w tem stanowisko represyjnym tkwi cały sęk. Chjena jako stronnictwo szowinistyczne, nie może protestować przeciwko szowinizmowi obcemu w imię idei. Co się tyczy represji, to zachodzi wielkie pytanie, czy w Polsce mieszka do stateczna liczba bawarczyków, których można by było wysłać wzamian za wysłanych do Polski z Bawarii obywateli polskich. Bo przy stosunkach obecnych między Rzeszą niemiecką a Bawarią represje względem Niemców z Rzeszy mało Bawarję obchodzą.

Nie dość na tem. Chjena nie tylko jest bezsilna aby zmusić rząd bawarski do zażegnania w swym kraju żydów polskich, lecz sama się poniekąd do ich wygnania przyczyniła. Albowiem reakcja bawarska jest tylko postuszną naśladowczynią Chjeny. Niedawno prasa demokratyczna w Polsce zwracała uwagę na zabójcze dla interesów polskich szczytne uprawiane przez prasę endecką na tle emigrantów z Rosji. Podkreślano, że pominiwszy humanitaryzm zakazujący wysyłania ludzi pod kule bolszewickie, chodzi tu o garstkę, która tylko chwilowo musi zostać w Polsce, zanim załatwi swe formalności podrózne, ażeby się zaraz udać za morze, za pomocą towarzyszy okrętowych działających w Polsce i opłacających od każdego podróznego sute podatki. Ale Chjena, której ta heca była potrzebna dla celów partyjnych, postanowiła na swoim. Obecnie reakcja bawarska idzie w ślady Chjeny z tą tylko różnicą że obiektem jej szczytów są żydzi polscy. Inaczej mówiąc stało się jasnym, że Chjena przewidywała się do... powiększenia liczby żydów w Polsce.

Tak wygląda „mądra” obłuda chjeńska. Na obczyźnie ona nikogo już nie wprowadza w błąd. Czas tedy, ażeby i w Polsce nareszcie poznano się na niej.

ADMONITOR.

przewiduje to sama ustawa, dopuszczając rekursy od orzeczeń — chodź jednak o to, iż powtarzają się one zbyt często i dlatego może być mowa o wadach systemu. Nie chodzi zresztą, tylko o wyniar, ale nawet o sposób pobierania podatków. Doniesiono nam o następującym wypadku: jedna z najsolidniejszych, choć małych firm łódzkich, która ma rzadkie u nas przyzwyczajenie punktualnego płacenia podatków, złożyła w sierpniu zeznanie o obrocie, a jednocześnie wpłaciła do kasy skarbowej 18 milionów mkp., suma na owe czasy bardzo poważna, jako cała należność podatkowa. Sumy tej urząd nie przyjął, natomiast w miesiącu bieżącym nałożono na tę samą firmę 125 milionów za pierwsze półrocze. W ten sposób zdyskwalifikowano uczciwość podatnika, wyrządzono mu stratę, a również i stratę skarbowi, gdyż, obliczona w złocie, suma złożona w sierpniu przewyższała stawkę obecną. Cui bono?

Wypadki te nie są, zresztą, sporadyczne. Wśród zainteresowanych wskazują na fakty, gdy komisje szacunkowe w swej zbytnej gorliwości przekraczają ramy ustaw i niejednokrotnie się zdarza, iż urzędnicy skarbowi muszą chłodzić zapasy swych obywatelskich pomocników i rzeczoznawców. W rezultacie państwo nie zyskuje, lecz traci. Podatek tak dłużej przynosi państwu i społeczeństwu pożytek, dopóki obciąża dochody przedsiębiorstw prywatnych, nie dotyka zaś ich substancji (wyjątek stanowią daniny i podatki majątkowe). Skoro jednak dla zapłaty podatków przedsiębiorstwa te muszą niejednokrotnie, jak to się obecnie dzieje, wysprzedawać zapasy surowców — podatek obrotowy mija się z celem i staje się bardzo szkodliwy. Dotyczy to szczególnie przedsiębiorstw małych i średnich. Wielkie kompleksy gospodarcze mają w znacznej części formę spółek akcyjnych i właściwą dla wyznaczenia podatków władzą jest tu Izba skarbową, nie zaś komisje skarbowe, gdzie zasiadają poważniejsi eksperci.

Nie chodzi nam nawet, raz jeszcze wyraźnie to podkreślamy, o interesy poszczególnych firm (gdzie drwa rabia, tam wióry padają), ale wprost o demoralizacją podatkową. Jeden z nich sformułował nam wprost swe stanowisko w sposób ogromnie nieobywatelski, ale, niestety, logiczny:

— Wiem o tym, że nie wierzy się nikomu. Jeśli podam swój prawdziwy obrót, obłożą mnie podatkiem trzykrotnym. Probuje więc podać obrót mniejszy — nuż mi się uda i nielegalnie zapłacę tyłu samo, wiele się państwu należy według praw...!

Jest rzeczą bardzo smutną, iż tego rodzaju zjawiska nie należy omawiać publicznie, ale dłużej trzymać tych rzeczy pod korcem nie można i nie wolno. Wewnętrzna reforma jest tu rzeczą konieczną. Prawo musi być prawem, a nie polem dla eksperymentów. Zrzeczenia zawodowe winny podjąć w sprawie energiczną i pewną, a jesteśmy pewni, iż wyda ona dobre rezultaty. Tym lepsze, że jak słyszeliśmy, światlejsze jednostki z tu-tejszego świata urzędników skarbowych z Towarnickim, prezesem Izby skarbowej na czele, dokładniej zdają sobie sprawę z niedomagań obecnego stanu rzeczy.

CZESŁAW OLTASZEWSKI

Prawo i życie.

Proces o zamachy dynamitowe

Por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz pod sądem

W pierwszej połowie roku bieżącego polskie społeczeństwo zaniepokojone zostało w wysokim stopniu szeregiem terrorystycznych zamachów, dokonanych za pomocą materiałów wybuchowych w Warszawie, lub — według wersji mniej lub więcej u sprawiedliwych — mających być dokonanymi w przyszłości w różnych miejscowościach kraju.

Podjęto dochodzenia które w zaraniu dały pożądanego wyniku. Na razie śledztwo szło opornie.

SENSACYJNE REWELACJE.

Śledztwo popchnął naprzód dopiero niejaki Józef Cechnowski vel Wiewiórkiewicz vel Kalicki, pono dawny członek partii komunistycznej pewnego poranka zgłosił się był do komisarza policji w Częstochowie p. Stanisza i złożył oświadczenie następujące:

Ze niegdyś wciągnięty został do organizacji bojowej rzekomo komunistycznej, do czego namówić go miał stary znajomy z hotelu Rzymskiego z misją so wlekiej Rotter. Zapoznał on go z jakimś Karsnickim, ten zaś z por. Bagińskim, który wtedy „występował” jako por. Mordkiewicz.

ROLA POR. BAGIŃSKIEGO.

Bagiński spotykając się z nim w Filharmonii, lub na rogu Młodej i Nowo-Senatorskiej, lub wreszcie no dworcu Gdańskim zaopatrzył go w pieniądze bombą celem rzucenia ich na powiatową komendę uzupełnień w Będzinie, Sosnowcu itp. tłumacząc mu przedtem, jakie mają zadanie organizacje robotnicze, że „organizacje te nie obecnie nie robią tylko wleczą i że trzeba maty pouczyć”.

CECHNOWSKI „WSYPUJE”.

Cechnowski twierdzi, że widząc że to wszystko zmierzają przeciwko państwu postanowił organizację „wsypać”, że jest natchnieniem wystąpić z tego terrorystycznego sowyarszenia i organom policji okazać pomoc w wykryciu złooczyńców — nieprzyjaciół państwa, porostając oczywiście, madał w organizacji.

Oferę Cechnowskiego przyjęto chętnie: Komisarz Stanisza pojechał z nim do Warszawy do nadkomisarza Piańkiewicza i po nitce do kłębka, na zasadzie wskazań Cechnowskiego i innych osób, należących poprzednio do milicji ludowej, zebrano szczegóły, które posłużyły za materiał do wytoczenia niniejszej sprawy.

PROCES.

Wczoraj właśnie sąd okręgowy wojskowy przystąpił do sądenia tej rozgłosnej sprawy.

HANS GOSLAR.

O kobiecie i o miłości.

(Z cyklu: „Ameryka 1922”)

Zamiast nagłówka mógłbym u samej góry niniejszego szkicu przytoczyć w całej rozciągłości rozmowę, jaką prowadził nie dawno z pewną młodą i piękną meźatką amerykańską.

W toku rozmowy zapytałem:

— Chciałbym jeszcze dowiedzieć się o jednej rzeczy. Jak się pani zapatruje na miłość? Jak ją pani rozumie? Albo jeszcze lepiej zadam pani inne pytanie: jakby pani zareagowała na tego rodzaju postępowanie, gdyby przyszły małżonek pani, albo inny jakiś mężczyzna, przed ślubem zamieścił kwiatów przysłał pani własne pociąg, jak to się dotychczas praktykuje w innych krajach?..

A ona spojrzawszy na mnie oburzającym wzrokiem, dała mi następującą odpowiedź: nie tyle może indywidualnie nie bardzo dla Amerykanki charakterystyczne: —

— Uważałabym go po prostu... za głupie... nienormalnego... Nic więcej.

OSKARŻENI.

Na ławie oskarżonych zasiadają ujęci w toku śledztwa pierwsiastkowego i sprowadzeni z więzienia:

1. Porucznik Walery Bagiński z centralnej szkoły zbrojmistrzów w Warszawie, urodzony 16 kwietnia 1893 r., żonaty, ukończył 4 semestry prawa, oficer zawodowy, w wojsku pozostaje od 1914 r. i

2. Podporucznik Antoni Wleczorkiewicz z ekspozytury oddziału 2-go sztabu generalnego w Krakowie (DOK.) urodzony w 1895 r. w Radomskim, żonaty, ukończył 6 klas gimnazjum i kursa handlowe, urzędnik prywatny pozostaje w rezerwie.

CO IM ZARZUCAJA.

Oskarżenie zarzuca obu oskarżonym należeniu do tajnej organizacji, mającej na celu wywoływanie terrorystycznych niszczyielskich wybuchów i uszkodzeń kolei, w celu sprowadzenia rozbicia pociągów, instytucji państwowych i budynków, rządowych w Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia powiatowej komendy uzupełnień w Białymstoku i Częstochowie, w rejonie Sosnowiec — Będzin — Katowice, oraz pośredni udział w podłożeniu bomby w uniwersytecie warszawskim, wskutek czego część budynków uległa zniszczeniu, a prof. Orzecki stracił życie.

Wreszcie akt oskarżenia zarzuca im przygotowanie materiałów wybuchowych do uszkodzenia w okresie 26 i 27 lipca 1923 r., drogi żelaznej w rejonie trójkąta Kraków — Tarnów — Radom. Czyny te przewilżone są w art. 663 i 564 kod. kar.

SKŁAD SADU.

Rozprawie dzisiejszej, która z uwagi na ilość świadków, potrwa zapewne dni 2, przewodniczący szef sądu wojskowego pułk. L. Daniec, przy udziale sędziego ppułk. Kładelskiego i asesorów: ppułk. Szanińskiego, mjr. Dabrowskiego i mjr. Rakowskiego.

KŁOPOT Z OBRONCAMI.

Uproszceni przez oskarżonych obrońcy z wyboru nie chcieli się podjąć obrony, z powodu różnych przeszkod, lub zupełnie odmawiały swej pomocy, uczyniła to również w ostatniej chwili wyznaczony przez sąd z urzędu adv. Eborowicz.

Wobec tego zaszła potrzeba ustanowienia jednego i drugiego obrońcy z urzędu.

Z uwagi na ciężkie odrażenia pod-

Two. Nic więcej. Bledny, bledny Goethe!...

Albo to jest zupełnie naturalne.

Gdy się przyjeżdża z Europy do Stanów Zjednoczonych, najbardziej nawet niespostrzegawczemu obserwatorowi rzuca się w oczy pewna cecha, która dotychczas w różnych książkach opisujących wrażenia z za oceanu, odgrywała rolę podrzędną, a która według mnie jest bardzo ważna przy rozpoznawaniu życia yankesów.

Okazuje się bowiem po krótkim nawet pobycie, że w Ameryce dla kontrastu z Europą, erci w znaczeniu szerszym czyli w życiu społecznym ani w życiu ościsie prywatnym kwestia erotyczna nie istnieje, a przynajmniej jest w stadium zubożenia.

Podróźnikowi takiemu jak ja, który w dodatku do Ameryki przyjechał nie z Niemiec lecz wprost z Paryża, gdzie poza erotyką nie nie jest go'we uwagi, brak zrozumienia uczuć miłosnych w społeczeństwie amerykańskim zyskuje na wyrazistości.

Przykład:

Na ulicach europejskich miast, wzmienimy np. pod uwagę Berlin, Wiedeń czy też Paryż — wszystko jedno — wszędzie — w samym wnętrzu miasta,

sadni muszą mieć obrońców pod nieważnością rozprawy.

Obrońcami tedy z urzędu ustanowieni są: dla oskarżonego Bagińskiego, sędzia śledczy sądu wojskowego dla spraw szczególnej wagi mjr. Zieliński, a dla oskarżonego Wleczorkiewicza — adw. Przeworski.

W charakterze przedstawiciela urzędu publicznego, oskarżenie popiera ppułkownik Janczewski.

SWIADKOWIE I ESPERCJI.

Do sprawy powołano około 50 świadków, oraz sześciu biegłych z dziedziny znawstwa pyrotechniki, amunicji, oraz chemii, a mianowicie: do kaligraficznej ekspertyzy: pp. Starzwicki i Kwieciński, jako „pyrotechnicy kam. Zosel i urzędnik wojskowy, Orzechowski, jako chemicy: prof. Boruski i asystent politechniki p. Sikorski.

TAJNOŚĆ ROZPRAW.

O nie nam wiadomo — w niektórych momentach, z uwagi na interes państwa i wojska będzie tajna, a być może że zajdzie potrzeba ustalenia, które mianowicie poszczególne posiedzenie odbywać się mają przy drzwiach zamkniętych”.

Dość tu należy, że niezależnie od sprawy tej w sądzie wojskowym toczy się śledztwo w sądzie okręgowym (cywilnym) przeciwko niżej wymienionym członkom tych samych organizacji terrorystycznych.

1 i pół roku więzienia za agitację antypaństwową w wojsku.

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Kwakery rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 24 letniemu Jakóbowi Alterowi szeregowcowi 31 p. S. Kan. o to:

1) Ze w miesiącu maju 23 r. w obozie ćwiczebnym pod Raduczem i w Łodzi w rozmiarze z szeregowcami 4 komp. 31 p. S. K. do których należał i zabierając głos w czasie pogadarek, prowadzonych z nimi przez instruktorów, krytykował politykę rządu, inteligencję i zarządzenia przełożonych dowódców a w szczególności dowódcy kompanji kpt. Semerki, oraz stan armji polskiej, przedstawiając ją jako niezdolną do czynu bojowego, a nawet do porządnej defilady, żołnierzy zaś, jako męczących niepotrzebnymi ćwiczeniami i niewolników w rękach swoich przełożonych, na których bezskutecznie byłyby skargi i przeciwstawiał tym stosunkom, stosunki w Rosji sowieckiej i w Niemczech;

2) Ze w powyższych okolicznościach i w tym samym czasie z powodu sposobu prowadzenia przez d-cę kompanji kp. Semergę ćwiczeń, oraz stawianych przez niego wymagań w zakresie służby, nazywał go wariatem, tak samo nazywał dowódcę batalionu, a dowódcę pułku „dzidem”, „kukłką” w rękach dowódców batalionu i adjutanta;

3) Ze twierdził, skoro dowódca nie wy-

ZEZN. NA BĄGIŃSKIEGO.

Por. Bagiński do winy się nie przyznaje.

Następnie bardzo szczerdowo opowiada Bagiński przebieg swej kariery wojskowej i charakteryzuje swą wstępną pracę w organizacjach kulturalno-sportowych, w których brał udział przed wojną, począwszy już o 15 lat. Należał do organizacji młodzieży polskiej aż do swego wstąpienia na uniwersytet krakowski. W Krakowie był członkiem Związku strzeleckiego.

Wojna zastała go w b. Kongresówce. Nie mogąc przedrzeć się przez kordon Legionów, został tajnym instruktorem okręgu warszawskiego Organizacji Wojskowej. Z chwila czasu Warszawa przez Niemców, przyszedł wraz z batalionem warszawskim do I brygady Legionów.

Od pierwszych chwil niepodległości Polaki wstąpił do milicji ludowej i do jej rozwiązania pozostał na odpowiedzialnym stanowisku komendanta okręgu warszawskiego.

W roku 1920 Bagiński brał udział w kampanji polsko-bolszewickiej.

Otrzymał wówczas krzyż „Wirt. Militari” za czyny na tyłach armji bolszewickiej. Wysłany na francuski kurs amunicyjny, zostaje po powrocie mianowany wykładowcą w wojskowej szkole pyrotechnicznej.

daje przepustkę, to dobrze by było, żeby cała kompanja zdezerutowała, gdyż wtedy stłkich nie wsadzonoby do „pakia”, umysł nie nakłaniał szeregowych do dezercji, która też w owym czasie wzmogła się w kompanji.

Na sądzie oskarżony, który przebywał na studiach w uniwersytecie w Paryżu do winy się nie przyznaje.

Świadek kapitan Semerga zeznał, że zauważywszy rozluźnienie dyscypliny i wzmaganie się dezercji zaczął doszukiwać się przyczyny tych zjawisk.

Kapral Dudkiewicz zameldował swemu dowódcy, że dopóki oskarżony będzie w kompanji, dopóty nie będzie porządku, że oskarżony krytykuje stale zarządzenia d-cy kompanji, od czasu aresztowania oskarżonego w kompanji panuje ład i porządek.

Podprokurator major Waszczyński wnosił o surowy wymiar kary.

Obrońca podsądnego w swem obrębie i treściwym przemówieniu obalał zarzuty stawiane przez prokuratora, wykazując brak podstaw faktycznych i prawnych i wnosił uznanie podsądnego winnym jedynie z art. 89 k. k. tj. o obrzezanie.

Sąd orzekający po dwugodziennej naradzie ogłosił wyrok, skazujący podsądnego na 1 i pół roku więzienia.

Nie odważyłbym się stanowczo na ulicach New Yorku zaczepić jakąś dziewczynę. Amerykanki nie koniecznie muszą szukać pomocy u mężczyzny dla rehabilitacji swego honoru. Są tak świadome wygimnastykowane i tak trafiają rękami w policzki mężczyzny — że takie nie bardzo jest opłacane.

Amerykanki są o sobie bardzo wysokiego zdania.

Są bardzo religijne, czytają stary testament, ale słowa: „I niechaj on będzie twoim panem” — uważają i uważają jeszcze za niesmaczny dowcip.

Gdy raz dla żartu (a może i dla czego innego) posuwał się zbyt daleko, flirtując z młodą, piękną meźatką, z tą mądzą, z którą rozmowę przytoczyłem na początku — nazajutrz, pomijając inne niesympatyczne szczegóły, przeczytałem w „New York Journal” sześcioletni artykuł o mnie i o moich spódmieszkanach przeciwległej półkuli jako o „hulakach”, „wyrafinowanie przecznotzownych”.

Mój Boże! Ze też my nie wiemy jak to nam dobrze z własną, europejską kulturdą, która sama pcha nam w usta kazany owoc!...

Tłum. B.F.

Kupiectwo łódzkie pod brzemieniem podatków. Delegacja łódzkich kupców w ministerstwie skarbu.

Omedaj wyjechała do Warszawy delegacja łódzkich kupców w osobach prezesa centralnego związku kupców i przemysłowców p. S. Frejlicha, i dr. Halmana.

Delegację przyjął wice minister p. Wisenberg, któremu też delegacja wyszczególniła cel swego przybycia. Wskazywali oni, iż wobec stagnacji w handlu, kupcy nie posiadają funduszy obrotowych na opłacenie tak licznych i wysokich podatków.

W obecnej chwili kupcy mają do opłacenia podatek obrotowy za pierwsze półrocze, który niektórzy kupcy płacili w wysokości 1-o krotnej całego swego majątku, prócz tego podatek obrotowy za bieżący miesiąc, aczkolwiek za sprzedawane towary gotówką nie otrzymują, lecz weksle. Również zbliża się termin zapłacenia podatku na latkowski, na poczet którego należy na razie wpłacić zaliczkę w wysokości podwójnej z całego podatku obrotowego również wyższą od całego majątku kupca.

Jeśli do tego dodać podatek dochodowy za 1923 r. z mnożnikiem 7, podatek przemysłowy patent, oraz cały szereg podatków komunalnych, to większo tej kupcom grozi ruina.

Wszystkie te podatki muszą być wpłacone do 1 stycznia 1924, a następnie 5 proc. dziennie od podatków, których kupiec zapłacić nie będzie w sta-

nie przy najlepszych chęciach, chociażby wyprzedził cały swój skład.

Wobec powyższego delegacja prosiła p. ministra, aby zarządził odroczenie placenia tych podatków, oraz aby mogły one być wpłacone krótkoterminowymi wekslami.

Również delegacja położyła nacisk na konieczność przyspieszenia działalności komisji szacunkowych, aby ostatecznie płatnicy wiedzieli ile kto ma płacić.

W odpowiedzi p. Wisenberg oświadczył, iż o odroczeniu terminu płatności podatków mowy być nie może ze względu na potrzeby skarbu, jednakże dezyderaty kupiectwa przedstawi p. ministrowi skarbu, szczególnie co do przyjmowania weksli i co do odroczenia spłat, wszystko co będzie możliwe, ministerstwo uczyni.

Niezależnie od tego delegacja zwróciła się do centralnego stowarzyszenia kupców z prośbą o interwencję w ministerstwie celem niedopuszczenia do ruin kupiectwa łódzkiego. b.

Sprzedaj szyb okiennych

oraz wykonywujemy wszelkie roboty szklarskie.
J. Olejniczak i Smoliński, Główna 14.

Dolar 2,900,000

W ciągu dnia wczorajszego napięcie na rynku dewizowym wzrastało z każdą chwilą. Po przez etapy 2.500.000 2.600.000—2.750.000—2.800.000 doszedł dolar w godzinach wieczornych do 2.900.000.

Tendencja mocna.

GIEŁDY.

—:—

GOTÓWKA.

Dolary 2,300,000 —

CZEKI.

N. Jork 2,300,000—

Londyn 9,995,000—9,985,000

Paryż 12400—

Szwajcaria 399,000—

Belgia 106,000

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 20 listopada.

Nowy Jork 2.600.

Tendencja mocna.

Trzebinia 440.

Cegielski 520.

Zieleniewski 8.200.

Parowóz 240.

Nafta 180.

Litpop 540.

Nobel 700.

Chodorów 3.100.

Bank Przem. Lw. 320.

Bank Małopolski 550.

Bank Sp. Zar. 2.800.
Starochowice 2.500.
Rudzki 1.400.
Unja 6.500.
Pruszków 110.
Nitrat 145.
Lechlita 75.
Kauczuk 110.
Tendencja trochę mocniejsza.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 20 listopada — Urzędowa. Notowania w milionach marek
Anglja 17.955.000—18.045.000
Ameryka 4.189.500—4.210.500
Rrancia 223.440—224.560

PAT. — GDAŃSK, 20 listopada — Urzędowa. Notowania w guldenach gdańskich.

Dolary am. 591.52—594.48 za 100 doł.

Marka polska 27.43—27.57 za milion

Paryż za 100 franków 30.97—31.13

Przekaz na Warszawę za milj. 24.94—25.03

Funty szterl. 20.947.500—21.052.500

milionów mk. niem.

Nowy Jork 577.55—580.45

Londyn 25.00

PAT. — ZURYCH, 20 listopada

Nowy Jork 576

Londyn 2494

Paryż 31.05

Wiedeń 0.0031 i jedna ósma

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

AW. — ZURYCH, 20 listopada —

Nowy Jork 5.76 i pół.

Londyn 24.34 i pół.

Paryż 30.95.

Wiedeń 81 i jedna czwarta.

Praga 16.70.

Włochy 24.85.

Zarząd Ryskiego Banku Handlowego

zaprasza pp. Akcjonaryusy na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie mające się odbyć w lokalu banku w Rydze, Scheunenstrasse 23 w dniu 2-go stycznia o godz. 6-ej po poł.

Porządek Dzienny:

- 1) Zakup nieruchomości dla użytku banku,
- 2) Sprzedaż nieruchomości,
- 3) Rewizja i ewentualna zmiana statutów,
- 4) Wnioski i komunikaty.

Akcyonaryusze, zyczący sobie przyjąć udział w Zebraniu Ogólnem winni się zameldować swe akcje do dn. 2-go grudnia r. b.: w Centrali banku w Rydze i jej oddziałach na Łotwie i na Litwie; w Polsce w Polskim Akcyjnym Banku Komercyjnym w Warszawie i w Łodzi; w Estonii w Estländische Industrie & Handelbank w Rewlu; w Niemczech w Direction der Disconto-Gesellschaft, Darmstädter & Nationalbank, Abteilung Behrenstrasse i w Centralbank, Pariser Platz 2 w Berlinie.

Ci z Akcyonaryusy, którym akcje zaginęły, mogą wykazać swe prawa do takowych innymi dowodami. Gdyby pierwsze Zebranie Ogólne w dniu 2 stycznia 1924 r. nie doszło do skutku z powodu braku quorum, odbędzie się w dniu 16 tegoż miesiąca o godzinie 6-ej po poł. w lokalu banku drugie Zebranie z tymże porządkiem dziennym, które będzie prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych akcyonaryusy.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Wielki Tydzień Kinematograficzny!

5000 sekund efemerycznego śmiechu!

Najlepsi i najweselsi komicy duńscy ulubieńcy publiczności

PAT i PATACHON w doskonałej konkursowej komedji w 6 akt.

Ona, On i Hamlet

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30; w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej pop. Ostatni seans o 9-ej wiecz.

Passe-partout nieważne z wyjątkiem prasowych.

Instrumenty muzyczne

wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrum.

Struny najlepszego gatunku świeżo nadeszły.

Alfred Lessig, 22. ul. Nawrot 22.

KAŻDA KOBIETA

dbająca o zdrowie swoje i swych dzieci, musi mieć u siebie w domu i dokładnie poznać nowo-wydaną książkę p. t.

„LEKARKA DOMOWA“

Złota Księga Kobiecą.

Księga ta, opracowana przez Dr. med. J. Springer, praktyczną lekarke aprobowaną w Szwajcarii i Niemczech zawiera 840 stron z 936 ilustracjami oryginalnymi, 32 tablicami i dodatkami kolorowymi. DO NABYCIA we wszystkich księgarniach w Polsce oraz na całym świecie.

SKŁAD GŁÓWNY: G. DORN

WARSZAWA, Poczta Główna, Skrzynka 220.

Ważne dla młodzieży.

Dyplomowany nauczyciel tańca

J. Wajtramb, Zachodnia 42.

wyucza gruntownie w 12 lekcjach najnowsze tańce. W soboty i niedziele lekcje zbiorowe w Białej Sali, Zachodnia 43, od 4-ej pp. Informacji udziela się od 4 p. p.

2 POKOJE.

Posiadam 2 pokoje na parterze w dzielnicy handlowej szukam spółnika dla założenia jakiegobądź interesu lub fabrykacji. Oferty proszę składać do adm. „Republiki“ pod „C. D.“

WAŻNE

DLA FABRYKANTÓW SKRZYŃ

Większa ilość skrzyń od pianin do sprzedania. Skład fortepianów, Moniuszki № 2. 532—2

WYCHOWAWCZYNI

wykwalfikowana, z dobremi świadectwami, obeznana ze sztucznym ożywianiem nie-nowląt, poszukuje posady.

Oferty do adm. „Republiki“ sub. „Wychowawczyni“.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 8. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.

Doktor Ludwik FALK

Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10—12 i 5—7.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8.

Dr. Z. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Pomorska (Średnia) 10. Przyjmuje 9—10, 12—2 i 5—7.

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANN, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Tel. 24-66. 149

BEZ KONKURENCJI

Najtańsze w Łodzi.

MASZYNY DO PISANIA „HEROINE“

poleca ze składu

Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych ul. Główna 38 m. 3.

Sprzedaj Szyb okiennych hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych S. FEINER Łódź, Zgierska 28, w podwórzu.

Dr. med. J. IMICH

Zawadzka 35. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 w Niedziele i święta od 10—1

Dr. med. Bożenowska

choroby kobiece i dzieci godziny przyjęć: od 4—6. Cmentarna 3

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8. Dla pań 5—

Dr. med. M. HELLER

Choroby skórne i weneryczne. Sienkiewicza № 50 od 12—2 i 5—8 pp.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38 Przyjmuje od 9—1 i od 5—8 Dla pań od 1—5 pp. oddzielna poczekalnia

Dr. H. SZOCHACH

Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 5 do 7 i pół p. p. w niedziele i święta od 11—1. 6 Sierpnia 1. (Benedyktów)

Feliks Seidenjart

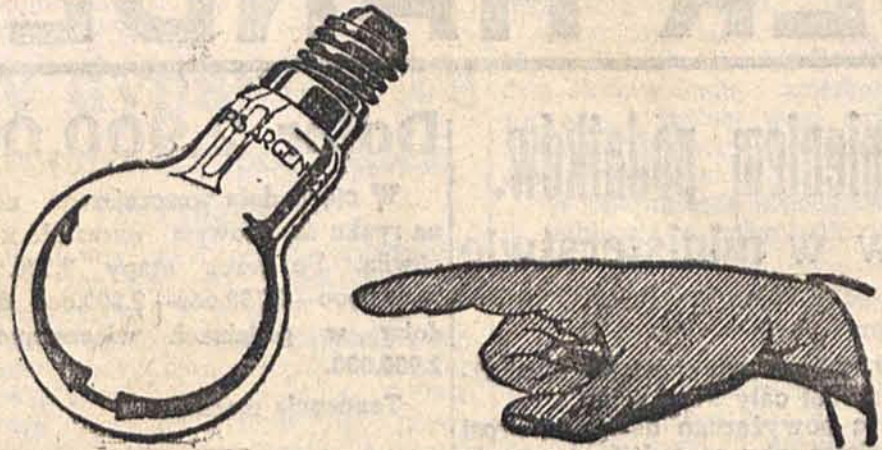
Lekarz dentysta Zawadzka 10. wznowił przyjęcia od 10—1 i od 3—7 po poł. 5603-1

Motory i Materiały Elektrotechniczne

poleca ze składu Dom Techniczno-Handlowo-Przemysłowy „DETEHAPE“.

Inż. Józef Namier Sienkiewicza 39. t. 24-47

**CHRONI
WZROK,**



**OSZCZĘDZA
PRĄD.**

5229-8

PHILIPS ARGENTA

Dyrekcja Koncertów: **ALFIED STRAUCH.**
— **SALA FILHARMONJI** —

Jutro w Czwartek og. 8.15 w.

WIECZÓR ŻYWEGO SŁOWA

— Program wypełni znakomita artystka —

KAZIMIERA

RYCHTERÓWNA

Program: Mickiewicz Rok 1812. Słowacki: Fragment z „Króla Ducha”. Norwid: List z Ameryki. Shelley: Oda do wiatru zachodniego. Reymont: Tany na weselu Jagusinem (Chłopi). Kasprzyc: Moja pieśń wieczorna. Zegadłowicz: O powsinodze beskidzkim, kuternodze druciarzu, o duszkach garczych i o lipowym kwieciu. Lesman: Express.
Bilety od 60,000 do 300,000.

W sobotę d. 24 listopada o g. 4-ej pp.
Prześlizne opowieści, ucieczne historyjki, cudowne

-B-A-J-K-I-

opowie dzieciom i młodzieży

Kazimiera Rychterówna

Program: O 4-rech muzykantach—Or-Ota. O małej dziewczynce (bajeczka bretońska). Tato mama i dzieci—Rogoszówny. Żołnierz ołowiany—Andersena. Parasol—Konopnickiej. Jak karnawał to karnawał—Zbierchowskiego. Jak Niteczka został królem—Makuszyńskiego.
Bilety od 50,000 do 200,000 w Kasie Filharm.



**ZNAWCA
używa
do gotowania
smażenia i pieczenia.
TYLKO
GERES TŁUSZCZ
JADALNY**

PIERWSZORZĘDNY **CH. M. FISZLEWICZ**
ZAKŁAD KUŚNIERSKI
Wschodnia 51 (róg Cegielnianej)
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY FUTRZANE.
Akuratna obsługa! Ceny przystępne!

Zawiadomienie
Nadszedł większy transport
prawdziwego
LINOLEUM

do wykładania podłóg w lokalach, kantorach i w nowych budowlach, jak również **DIWANY, CHODNIKI** odprasowane.
Sprzedaż po cenach fabrycznych.
Skład fabryczny **B-cia HALPERN Łódź, Wschodnia No 50.**



**ORKIESTRA
FILHARMONICZNA
W ŁÓDZI.**
: **SALA FILHARMONJI.** :
Niedziela, 25 b.m.g. 12 w poł.

8-my Koncert Ludowy
(Poranek Symfoniczny)
„Perły Muzyki Operowej”
Dyrekcja: **Jakób Hirszfeld**
b. dyrygent Opery Warszawskiej.
Solist: **Paweł Lewiecki** Fortepian.
Szczegóły w programach.

Wo wtorek dnia 27 listopada o godzinie 8-30 w.
9-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: **W. Berdiajew.**
Solist: **Pepito Ariola** (słynny pianista).
W programie m. in.: **P. CZAJKOWSKI:**
Symfonia № 6. (Patetyczna).
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, kasa № 2
od 11-1 i od 3-7.

Kupuję

futra, dywany, meble, garderobę, i różne sprzęty domowe.
Dzielnia 19. **WAJCZYMAN** w sklepie st. mebli. 5540
Student poln. poszukuje pokoju w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie izrael. Cena obłożna. Oferty do adm. „Republiki” sub. „Mody”. 5523-2

Zdolny wykwalifikowany deklarant celny

poszukuje posady. Oferty sub. „Przedwojenny”. 5522

Potrzebna wykwalifikowana szpularka do jedwabiu.

Fabryka pończoch F. Litrowski, Pomorska 62. 5528

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie „złotym słońcem” wyznowym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 wiecz., dla pań oddzielna poczęstnia.

Posady.

„LUSARZ” pracujący na drobnych robotach poszukuje od zaraz zajęcia. Oferty do administr. „Słusarz” 5514

SEKRETARZA osobistego, maitre d'hotel, kompanie lub wszelkie inne intrynatne zajęcia przyjmie student prawa i nauk politycznych. Of. sub. „Współpraca” do „Republiki” 5529-2

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

KUPUJĘ piasek 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żeby sztuczne garderobę. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 13. L. Milich. 457-30

Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Piasek najlepiej. Łażnik, ulica Benedykta 28-miesz. 13. 5015

MEBLE rozmaite w wielkim wyborze cena przystępna. Zielona 28. A. Brzeziński. 418-2

ZOLACJA „woł” i „kni” z jedwabiu w sznurkach i warkoczach, do owijania rur parowych i wodociagowych do nabycia u G. O. Kühna, Łódź, ulica Złotowska 56. 311-3

JEZYK angielski metodą rzeczową ruchową. Lekcje prywatne i zbiorowe, prowadzone przez doświadczonego pedagoga, b. nrzędnika departamentu oświaty St. Zjedn. W. S. Jędrzejewski, Hotel „Mantel”, Zachodnia 45. 5477-6

Zagub. dokum.

Dnia 14 listopada skradziono weseł № 1190 wystawca firma A. Dudowski i M. Torenbergski i M. Torenbergski z Piotrkowska 64 na zlecenie Zeligman Dudowski na map. 10,000,000—płatny 17 listopada b. r. Niniejszym weseł nieważnym. I. M. Karowicz, Kościelna 5516

UNITED STATES LINES

Amerykańskie Okręty Rzadowe
DO NEW-JORKU
z Southampton — Cherbourg

Wczasie od 20 listopada włącznie
LEVIATHAN
15 grudnia.

GEORGE WASHINGTON
27 listopada, 12-go grudnia.

America	5 Grudnia	9 stycznia
President Roosevelt	12 grudnia	—
President Harding	—	16 stycznia
President Fillmore	—	—
President Arthur	22 grudnia	—

Odjazd z Southampton i Cherbourg o 1 dzień później. Bliższych informacji udzielać niżej podane biura.
Korzystna okazja dla ekspedycji bagażu.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA	ŁWÓW	ŁÓDŹ
Senatorska 28-30	Kościuszki 2	Senatorska 5
KRAKÓW	WILNO	Białystok
Radziwiłłowska 24	Wielka 67	Lipowa 36.

Prenumerata: w Łodzi mk. 630,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 750,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 1,200,000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 50,000 mk.
„Republika” z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 1,080,000 mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 7000 za wiersz milimetry (na stronie 10 spacji). W TEKSCIE: mk. 15,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). NADESLANE: mk. 12,000 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). ZARĘCZYNOWA I ZASTAWA, po tekście mk. 1,000,000. Zamówić o 80 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 7,000. Posady i poszukiwane 5,000. Najmniejsze ogłoszenie 70,000